

# Mata, 100 dni do matury (outro)

Mam na sobie za duży garnitur  
I czuję się jak Mike z takiego serialu dla prawników  
Chciałem założyć na ten test luźny dres  
Bo guzik mnie dusi i to chyba źle dla wyników, ej  
Moi ludzie czują stres i ja też  
Ale mam łeb na karku i tylko dwóch na odwyku  
Moi ludzie jutro będą gdzieś, nawet nie wiem gdzie  
Moi ludzie wyjadą za Anglików  
Mój ziomo ma ofertę z UCL, a LSE jest opcją B  
Ja mam w Londynie wujka hydraulika i czekam na dzień  
W którym spojrzą na siebie tak obco, gdy przyjdzie naprawić jakiś zlew  
Do jego akademika. A wieczorem będą gdzieś tak samo tęsknić za Polską  
Inne dzielnice, a ten sam Bison Grass w przełykach  
(Inne dzielnice, a ten sam Bison Grass w przełykach)  
Spaceruję korytarzem i widzę niektóre twarze po raz ostatni w życiu  
Widzę te mini cmentarze i mini ołtarze dla absolwentów szkoły przeróżnych roczników  
Jest taka lista na Wiki  
Niektóre roczniki tam wpisane kończyły szkołę zaledwie parę lat temu  
Może zmieszczę się kiedyś jak zrobię coś z tej muzyki  
Gdzieś między Krzysztofem Kamilem, a starszym Panem z TVN'u  
Mijam szanowną Panią Dyrektor, ten system wpoił mi grzeczność, dlatego się uśmiecham i mówię  
Jednocześnie myślę o tym jak po premierze Pato ten sam fałszywy uśmiech zniknie z jej mordy  
Bałem się przeciętności zawsze, dlatego zawsze byłem najgorszy  
Bałem się roślin biurowych i codzienności do zgonu  
Piłem w Środę, a w czwartki tak spóźniony...  
Że myśleli, że w rozwoju  
I może słusznie, bo takie durnie jak my  
Potrafią mieć zagrożenie i zasnąć na rocznym z matmy  
Przez całe LO miałem jeden zeszyt uniwersalny  
Jutro go spalę i przestanę patrzeć na świat zza kratki  
Drogi pamiętniczku, muszę już kończyć pisać  
Ale i tak już wystarczy dziś  
I chociaż Tobał mnie woła na ustną z anglika  
To dopiero za parę godzin odmienię być